

Szanowny Panie Dziekanie,
Magnificencjo,
Ekscelencje,
Szanowni Państwo !

Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą uroczystość 60-lecia Wydziału Prawa i Administracji, który spełnia tak ważną rolę w kształtowaniu polskiej kultury prawnej, stanowiącej fundament demokratycznego państwa prawnego. Świetna przeszłość Wydziału i dorównująca jej praktyka dnia dzisiejszego nie byłyby możliwe bez wybitnych profesorów i wspaniałych ludzi. Nie sposób wymienić wszystkich, dlatego przypomnę tych, których poznałem osobiście poprzez wspólną pracę. Wiele zawdzięczam pierwszemu Dziekanowi Wydziału Profesorowi Aleksandrowi Wolterowi, pod którego kierunkiem rozpoczynałem moją pracę naukową. Równie mi bliscy są dziś moi lubelscy koledzy i przyjaciele, z którymi mam zaszczyt pracować w Trybunale Konstytucyjnym – Pani Sędzia Profesor Teresa Liszcz i Pan Sędzia Profesor Mirosław Granat.

Szanowni Państwo !

Gratuluje Wydziałowi Prawa i Administracji tak znakomitego Jubileuszu. W tym magicznym momencie chciałbym wyrazić radość, że oto na przekór dziejowym przeciwnościom, wbrew zbrodniom i tragicznym absurdom przeszłości możemy dzisiaj korzystać z dobrodziejstwa wolności i czerpać z owych źródeł kultury, jakimi są Uniwersytety. Dzisiejsze spotkanie z tak niezwyklej okazji, bo przecież nie jest to kolejna rocznica klęski, pozwala myśleć z wdzięcznością o tych, którzy ten Wydział tworzyli i z nadzieją o tych, którzy go dzisiaj stanowią. Potrzebujemy przecież w Polsce lepszego prawa, które powstaje dzięki akademickim dyskusjom, rodzi się w dialogu uczonych i

dojrzewa na kartach ich rozpraw. Ale najlepsze nawet prawo nie zastąpi dobrych prawników – tych potrzebujemy coraz bardziej.

Uniwersytet jako arcydzieło kultury jest miejscem, w którym można nauczyć się tego, czego żaden z osobna przedmiot uwzględniony w programie nie uczy, a mianowicie mądrości tak niezbędnej prawnikowi, by mógł sądzić – sądzić, jak pisał Celsus, o tym, co dobre i słuszne. To właśnie tu można nauczyć się czegoś równie cennego, jak znajomość litery prawa, a mianowicie empatii, zrozumienia i szacunku dla innych i dla siebie samego, zdolności współdziałania i umiejętności rezygnacji ze względu na dobro wspólne. Prawnik bez właściwości – tych właśnie – jest niczym człowiek bez właściwości, gotów zmieniać zdanie zależnie od okoliczności i dopasowywać poglądy do wyniku wyborów.

Uniwersytecka szkoła prawników może i powinna starać się, by jej akademickie curriculum uczyło wartości i kształciło owa wierność wartościom, tak niezbędną współczesnemu prawnikowi, jakże często narażonemu na pokusy i zgorzenie.

Polska, podobnie zresztą jak inne kraje Europy, doznaje ostatnio wielu porażek przed Trybunałem w Strasburgu. Okazuje się, że zawodzą prawnicy – sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, którym mimo formalnych kwalifikacji zabrakło wrażliwości na ludzkie losy, umiejętności przejmowania się cudzym życiem i cudzym nieszczęściem, rzetelności i sumienności w wypełnianiu obowiązków, wyobraźni i poczucia odpowiedzialności za innych, a więc tych przymiotów, jakie czynią człowieka wykształconego, egzaminowanego prawnika – inteligentem. Niejeden spór prawny, toczący się przed naszymi sądami, także przed Trybunałem Konstytucyjnym, nigdy by nie zaistniał, gdyby absolwenci naszych Uniwersytetów potrafili myśleć, a ukończenie studiów wyższych oznaczało, że – jak to ujął Jan Paweł II, papież Uniwersytetom

bardzo bliski – udało się wyzwolić „ten olbrzymi potencjał duchowy człowieka, przez który człowiek urzeczywistnia swoje człowieczeństwo”.

Szanowni Państwo !

Dzisiejszy Jubileusz skłania do refleksji nad czasem, który nas dzieli od powstania Wydziału. Jakże zmienił się świat w ciągu tych dwóch pokoleń, jak zmieniła się Polska ... Ci, o których sądzono, że nie przeminą – przynajmniej za naszego życia – odeszli. Ale sens wiary w człowieka i jego myśl, czasem niedoskonałą, jak on sam, sens tej wiary, dzięki której powstają i trwają Uniwersytety, tworzone są i poprawiane prawa – ten sens nie przemija.

Potrzebujemy tej wiary w świecie obojętnym wobec ludzi i wobec wartości, potrzebujemy jej w obliczu nowych zagrożeń, a także po to, by poprawiać nasz kraj, wciąż jeszcze odległy od marzeń, choćby tych sprzed dwudziestu lat. Potrzebujemy dobrych praw i doskonałych prawników, których będziemy zawdzięczać naszemu Jubilatowi.

Tego właśnie życzę Wydziałowi Prawa i Administracji na następne lata i dziesięciolecia Jego pracy dla dobra wspólnego, dla Polski.